

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:
KRAKÓW
ul. Dunajewskiego 8
Telefon Redakcji 103-98
Telefon Administracji 103-10
Adresy telegrafów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Miesiącnicze zł. 5.50

Tygodniowo zł. 1.25
w Krakowie
Zapłacono 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodził oddzielnie rano
z wyjątkiem poniedziałków
i dni świątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Pod hasłem pomocy dla życia gospodarczego

Rząd p. Walerego Ślawka ma widocznie tyle do roboty, że nie jest w stanie poświęcić należytej uwagi życiu gospodarczemu. Do samego p. premiera nie można mieć pretensji o to, gdyż skądby miał zainteresowanie i znajomość rzeczy w sprawach zupełnie sobie obcych? Od tego są przecież ministrowie-fabobowcy, żeby odpowiedzieć projekty opracowali i postarali się o zgodę kolegium ministerjalnego. W teorji tak być powinno, w praktyce jest jednak inaczej. Jak np. p. minister przemysłu i handlu — główna figura gospodarcza w rządzie — systematycznie zajmować się ma takimi sprawami, kiedy w ostatnich czasach był w ciągłych rozjazdach, obecnie zaś pojechał na urlop, zdawszy kierownictwo ministerstwa drugiemu podsekreterzowi stanu?

Coś przecież trzeba dla zamierającego życia gospodarczego zrobić i też zrobiono. Donoszą mianowicie, że w ostatnich dniach komitet ekonomiczny ministrów uchwalił szereg zarządzeń pod kątem widzenia przyszłości z pomocą życia gospodarczemu. Czy uchwały komitetu ekonomicznego mają moc prawną? Wątpliwe, gdyż nie jest to żadna systemizowana władza, która może rozporządzać i zarządzać; zresztą forma zostanie zapewne utrzymana przez sankcjonowanie tych uchwał przez kompetentne ministerstwa.

Pod „przyjęciem z pomocą życia gospodarczemu” należy u nas rozumieć i to od długiego czasu przyjęcie z pomocą rolnictwu. To jest rzeczą najważniejszą, gdyż u nas wszyscy co do tego są zgodni, że musi się podnieść siłę konsumcyjną wsi jako jednego środka dla podniesienia produkcji przemysłowej. Można wprawdzie mieć duże zastrzeżenia co do efektu takiej pomocy, z której wleś ił, chłop mało korzysta, ale rzecz w tem, że u nas pojęcie „rolnictwa” jest rozumiane jako pomoc dla wielkiego rolnictwa i na to niema rady — Polska jest krajem rolniczym widocznie tylko w zrozuminieniu wielkich obszarów.

Na czem tedy polega ostatnio przez komitet ekonomiczny uchwalona pomoc? Na wprowadzeniu względnie powiększeniu już istniejących cel przywozowych i częściowo wywozowych na zboże, mąkę, tłuszcz. A więc: 175 zł. od 100 kg. pszenicy, 255 zł. od 100 kg. mąki pszenicznej, 24 zł. od 100 kg. kaszy, 100 zł. od 100 kg. smalcu, 80 wglg. 120 zł. od 100 kg. słoniny — to od przywozu, zaś osobno premje wywozowe od zboża, szynek, bekonów itd.

Nieraz już pisaliśmy i powtarzamy: uznajemy potrzebę pomocy dla rolnictwa, choć mało mieć co do jej formy różne zastrzeżenia, np. co do projektu zwolania konferencji rolniczej — akurat przez Polskę — państw bałkańskich i bałtyckich. Nie zadržymy rolnictwu tej specjalnej opieki, nieład będzie nawet pod pozorem, że od tego zależy ruszenie przemysłu, ale chcielibyśmy bodaj równomiernego traktowania i innych frontów gospodarczych, zupełnie zaniedbanych. Jest np. taki i to ciągle krwawiący się front: bezrobotność. Co o nim rząd myśli? Ogłasza periodycznie sprawozdania statystyczne z ponurem zakończeniem: mamy blisko 200 tys. bezrobotnych, zmniejszenie wynosi kilkaset osób. Stan znany, co jednak

robi się dla jego zmiany na lepsze? Przedłużenie czasu zasiłkowego nie może chyba być uznane za skuteczną pomoc, temniej dla tych — niemialo ich jest — którzy jako niezarejestrowani nie są wogóle żadną statystyką objęci.

Trzeba też zastanowić się nad tem, czy wyżej podana pomoc dla rolnictwa nie jest skądą dla konsumenta. Ceny zboża spadają i dalej będą spadać mimo cel ochronnych, na to Polska sama nie poradzi. A tymczasem cła i premje oddają się na cenach wewnętrznych i widzieliśmy to już obecnie w tej formie, że cena chleba nie stoi w odpowiednim stosunku do ceny zboża — jest daleko wyższą niż być powinna. Zdaże się, że w sferach miarodajnych nie ludzą się, jakoby cła i premje mogły w wybitnym stopniu przyczynić się do wywozu zboża; mogą one raczej przeszkodzić przywozowi, który wobec dobrych zbiorów jest całkiem problematyczny. A tymczasem nie liczy się zupełnie z siłą naszego konsumenta, dla którego nawet drobne podniesienie się ceny chleba, mąki, mięsa byłoby nie do zniesienia

wobec znanych nietylko statystykom stosunków zarobkowych.

Krzywe jakos są drogi, któremi chadza rządowa pomoc dla życia gospodarczego. Nie prowadzą one do celu — dowodów na to nie potrzeba, gdyż wszyscy odczuwają tę nieprawdę do celu akcje. Bo też robi się to u nas tak sobie, dla oka, dla zamknięcia ust krytykom z powodu bezczynności rządu — taka pomoc dla pozorów nie może przynieść poprawy i też nie przynosi.

A ta robota bez owoców jest tem dziwniejsza, że podkopuje ona istnienie rządu, który przecież powinien posadzać w tyle instynktu samozachowawczego, aby się ratować przed upadkiem — rząd, który tak lubi władzę i tak kurczowo jej się trzyma. Czy p. ministr skarbu nie próbują wbić do głowy swym kolegom, że wykaz dochodów z I kwartału roku budżetowego jest krzyżaczem zaprzeczeniem ich „radosnej twórczości” dla osiągnięcia poprawy gospodarczej, której nie widzą i której przy takim systemie nie będzie?

P. wojewoda krakowski nie przyjął delegacji emerytów kopalnianych zagłębia krakowskiego

Już kilkanaście razy na szpaltach „Naprzodu” i „Górnika” pisaliśmy o skandalicznym skrzyżdzeniu główków emerytów przez wypłacanie im, jak na urągowsko po 25 złotych miesięcznej pensji, nieraz po przeszło 30 latach ciężkiej i niebezpiecznej pracy w górnictwie. Być może, że mogli to sobie pomyśleć, że ta sprawa nie jest tak bardzo tragiczną i że nawet sami emerytowani górnicy, może do niej nie przywiązują tak wielkiej dla tej kwestji uwagi. Ktoś tak sądził, myśli się grubo, albowiem na jednym z zgromadzeń CZG w Jaworznie zwrócili się starzy emeryci górnicy z prośbą do podpisania, jako do okręgowego sekretarza CZG, aby dopomógł im do osiągnięcia podwyżki wyżej wymienianej, jak na urągowsko nazwanej, 25-cio złotych miesięcznej górniczej emerytury wogóle. W szczególności zaś dla tych emerytów, którzy, gdy pracowali, dopłacił dobrośnie na wyższą emeryturę ze swego bardzo skromnego zarobku, w niemiannu, że kiedyś na stare lata osiągną wyższą emeryturę. Niestety, pieniądze wpłacane przez tych troskliwych o starsość robotników zostały przegospodarowane.

Na podstawie uchwały dotychczasowego zgromadzenia zostało postanowione, ażeby w tej sprawie wysłać delegację do wojewódzki, jako do władzy nadzorczą nad Bractwem Górniczym i poprosić o pomoc w osiągnięciu podwyższenia tych emerytur górnicy, a szczególnie dla tych emerytów, którzy te nadwyżki płacili. Wybrano delegację, w skład której weszło 4 emerytów, a napisanie stosownego niemoraju w powyższej sprawie na wojewódzki poleciono mnie, jako sekretarzowi CZG.

W dniu 1 sierpnia br. wyjechałem wraz z tą delegacją do wojewódzki — do p. wojewody. Po dokonaniu wszelkich zgłoszeńowych formalności kaszpan nam, emekam Tymczasem p. wojewoda zwolnił na handlingu sprawy delegację „konsylium”, składającą się z pp. Bandrowskiego, Leszkiego i dr. Macki. Po dość długim posiedzeniu tego „konsylium” wywodził jeden z „konsyliantów” na korytarzu oświadczył nam, jako delegacji, że sprawa jest przedłożona że ją p. wojewoda dobrze zna i we wrześniu będzie zatwierdził i na tem koniec. Zapylałem się tego pana, czy p. wojewo-

da nie przyjmie przynajmniej podpisano w sprawie niemoraju? Lecz i na to otrzymałm odpowiedź odwołując się na tem się — odwołaniem i jego doradców — sprawa delegacji emerytur górniczych dobrze skończyła. Wreszcie wprawdzie jest nie bardzo daleko i pragniemy go wszyscy dożyć. Obawa jednak jest z tego powodu, że w każdym roku jest wreszcie i w którym roku i wreszcie i jak ta sprawa zostanie zatwierdzona delegacji nie powiedziano.

Jestem pracownikiem na polu społecznym, czynnym od roku 1906, bywałem nieraz z różnego rodzaju delegacjami za czasów austriackich w Wiedniu w różnych ministerstwach, także i w Polsce tej delegacji odbyłem niemało, lecz nigdy i nigdzie nie zdarzyło się mi u nikogo, ażeby delegacja nie była przyjęta! Prawda nie było na świecie wtenczas naszymi rodowiciej polskiej sanacji i sanacyjnych wojewodów. Pan wojewoda zasłował się w tym wypadku do znanego „okółka”. Po czekamy do września ale tego roku 1930. I domagamy się od p. wojewody także dotrzymania słowa w sprawie podwyższenia emerytur górniczych. Ani mnie osobiście, ani delegacji, nie zależało na tem, ażeby zobaczył osobę p. wojewody. Chodziło nam jedynie o przedstawienie p. wojewodzie stanu rzeczy, w jakim żyją ludzie ciężką pracą zniwiedzieli w górnictwie z 25 emerytur górniczych, a to lumbardziej dlatego, że się wszędzie zachwała wielką dobroliwosć rządowców pomajowych z 1926 r., a my te dobroliwosci dotąd nie widzimy. Natomiast doczekaliśmy się faktów, że się ci dobroczyńcy czyste wody sanacyjnej nie pozwolą zobaczyć? Prądopodobnie się spodziewają okrzyku być niewdzięcznymi. Czy także we wrześniu? czy trochę później? Czem prędzej, tem lepiej! Jan Papuga.

Czas odnowić przedpłatę
na sierpień

Marszałek Daszyński do młodzieży robotniczej

Marszałek Sejmu, tow. Ignacy Daszyński na pismo wysłane do niego przez uczestników II. Zjazdu młodzieży robotniczej TUR w Krakowie, nadesłał wczoraj z letniego pobytu w Kazimierzu na ręce prezesa TUR tow. Korolowicza, następujący list:

„Kochań! Towarzysze! Długoście serdecznie za wyraz uczuć drugiego Zjazdu wobec mojej pracy życiowej. Idea nasza ucieleśnia się w wielu organiza-

znaczal i całym wysiłkiem naszym byłoby pomnożenie zastępów zorganizowanych. Znam ciekawie przesyłki na tej drodze, ale zadanie pozostaje to właśnie, Złoty powiniń dąć impuls do tego koniecznego wzrostu, który przyniesie znowu zmiany jakościowe.

„Dziękuję raz jeszcze i przełam serdeczne pozdrowienie. Daszyński”

Długo niemilkocąciami oklaskami dziękowano przedstawicieli PPS.

Wspólnie przemówienie tow. Grispiena, przewodniczącego partii niemieckiej, nacechowane było gorącym głędnieniem do utrzymania pokoju. Przypomniał mowca katastrofę wojenną Niemiec i ostrzegł przed powtórzeniem groźny dla państwa. Tow. Gehl wiceprezydent senatu gdańskiego, dał wyraz przekonaniu, że w porozumieniu gospodarzem z Polską być przyszłość Gdańska i zwracając się do przedstawicieli PPS prosi o uławnienie w Polsce tego porozumienia.

Kolejne przemówienia przedstawicieli Litwy, Austrii, Francji, Szwecji utrzymane są na tym samym poziomie. Ostatni przemawiał tow. Larsen mieniąc organizację Prus Wschodnich, który stwierdza, że utrzymanie jak najlepszych stosunków z sąsiednimi narodami i porozumienie na płaszczyźnie gospodarczej są najlepszą rekwizją dla pokoju.

Nie ulga wspaniałości, że zamknięcie parlamentu w Polsce przez czynnik decydujący, w terminie kiedy można było załatwić traktat handlowy z Niemcami, przyczyniło się w dużej mierze do zaostrzenia sytuacji i ułatwiło faszyzmem w Niemczech agitację za „koryntarzem”.

Wczoraszem wrócił pochód do miasta na plac Strossmanna, gdzie przy blasku setek pochodni od było się dźwięgą gromadzenia, gdzie mowcy jeszcze raz nawołujący do porozumienia między narodami i do walki z dyktatorami i faszyzmem, „Spoklikanie” (Grenzlandtreffen) w Wystruciu wywarło głębokie wrażenie. Faszyści mimo groźb nie pokazali się w mieście. Nie mieli odwagi zakłócić tak wspaniałej manifestacji.

Zjazd w Wystruciu dla socjalistów wielkie znaczenie. Wyświetlili różne wspaniałości i polowały kreś przyzwoite, co „koryntar” może być tematem rozmów dyplomatycznych.

„Kofiskakata „Naprzodu”

W ubiegłą niedzielę został „Naprzód” skonfiskowany za przegład prasy, w którym przytoczone były z „Robotnika” wyjętki z artykułu „Wychowanie trzdziesiąt milionów ludzi”, który to artykuł jak się później okazało, był skonfiskowany w „Robotniku”.

Również za przegład prasy uległ konfiskacie nie dzienny numer „Głosu Narodu”, ale ten został skonfiskowany... trzykrotnie! Pierwszy raz z wczoraj za cytat z artykułu „Gazety Warszawskiej”; potem w nocy, gdy został wydany drugi nakład z opuszczeniem skonfiskowanego cytuatu, skonfiskowano jeszcze jeden cytat; wreszcie w niedzielę rano przyszła trzecia konfiskata, tym razem za artykuł wstępny...

Słowem, idealne stosunki prasowe, jakich Galicja nie miała nawet za Badińskich czasów...

„Cud” nad Wisłą

„PIAST” URZĄDZA WŁASNY OBCHÓD ROCZNICY WYCIĘCIA POD WARSZAWĄ

Ofiary obchód dziesiątej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami wywołał kłopoty w przewodnictwem marszałka Senatu Szymankiego na dzień 18 października. Federacja związków obchód rok odczytany pod przewodnictwem gen. Góreckiego urządził obchód 10 sierpnia. Obecnie ukazały się wezwania do udziału w obchodzie rocznicy „Cudu” nad Wisłą w Wierchosławicach dnia 17 sierpnia. Na czale komitetu obchodu stoł posół krajowy, przemawiając mają odczytać premer Witosa, b. marszałek Sejmu Rataj i ksiądz Panas.

Fundusz prasowy

Werszawy przez towarzyszy z Bobowej składam 10 zł. na fundusz prasowy „Naprzodu” i wzywam Radę Robotniczą PPS w Gliniku Mariampolskim do złożenia odpowiedniej kwoty.

Posad Adam Ciołkosz.

Dr. LILLA HOROWITZ

specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki iak.
POWOLICA I ORDYNIA
 jak dawniej Kraków, Działkowa 36, od godziny 12 — 1:30 i od 4 — 6:30.

Z obawy przed stratami

Sanacja czuje się dziś — mimo, że jest roduawczyń wszelkich stronisk — tak dalece pobawioną dopływ nowych sił, że zupełnie nie waha się przycinać każdej zgłaszającej się do niej osoby, chociażby kła, wśród których się ona ohabra przedtem, stawali jej poważne zarzuty natury moralnej.

Wczorajszą przynosił fakt taki — notatka „Nowego Głosu Przemysłowego”, który podaje, że słuchacz praw, któremu pismo to zarzucił „popelnie nie poważnego sprzeciwienia funduszów” w czasie, gdy był zatrudniony w jego administracji, przeszedłszy na „wiarę sanacyjną”, został mianowany urzędnikiem Kasy chorych miaststwa Lwowa.

„Ale, oczywiście, o le chodzi sanacji o pozyskaniu przynodnych stronisk — dziś trudniej, gdyż przeminął okres, kiedy fala napływała „ochotnicy do czwartej brygady”, to lebardziej zależy jej na tem, aby utrzymać w jak najbliższym komplecie swój kapitał żelazny — lejonistów.

Ztądż miazę, jak w tem gronie mogą się okazać niezadowolona i zawodu z polityki sanacyjnej — tem gorliwiej starają się aranzować zjazd radomskiego i to, acyby na ten zjazd zgromadzić jak najwięcej uczestników, acyby pohlubił się cyfrowym rezultatem. Chcąc zarazem oddalić od przybyłych wszelkie echa drażliwych politycznych zagadnień, które przecież w głębi duszy czują niezgodę z niejednym z tych, którzy zjeżdżają w Radomiu stąd, układa się program oddzielny — oderwany od wszelkich kwestyj bieżących w sensie dotychczas się ich przez zwykłych uczestników. Tylko „góra” będzie mogła nastrojać ogół.

„Ale wróćmy do sprawy udogodnień: Już lezar „Iskra” zapowiedział uruchomienie całego szeregu poglądów iadających dłu, przeciw legionistom i strzelców. Trochękolwiek o wygode uczestników posunąć tak daleko, że np. na dworcu w Radomiu mają być zainstalowane umywalnie na 200 osób.

W niewielkim odstępie czasu będziemy świadkami dwóch biegunowo-różnie traktowanych zjazdów: centrowe, kiedy w szerokim promieniu

otaczającym Kraków, piętrzyły się trudności komunikacyjne i podród odbywać się musiała jak przyslowiowa żegluga pomiędzy zdradliwymi skalami scenami Seyli i Charybdy — i owego radomskiego zjazdu, dla którego — wedle już przesądzonej reklamy sanacyjnej „Republiki” — przysługowano „aż kilkadziesiąt tysięcy (!) mieszkań w Radomiu”.

Odrączył parę set od tej cyfry (każdy Radom liczył około 60.000 mieszkańców), w każdym razie należało do komitetu starosta p. Macłowski zapewne dołożył wszelkich starań, acyby przyszyk jak najwięcej i najdogodniejszych kwatery.

Na te lych zabiegów o dogodzenie przyszłym gościom — podał „Robotnik” satyryczny feljeton, przypominając przesyłki, że wiane zjazdowi centrowemu. Feljetonista, sławny na stanowisku, że legionistów, jadących do Radomia takie same jakoby czekają przepawy, udziela im szereg rad:

Przedwzyszkim radzę śpieszyć się z nabywaniem biletów kolejowych. Jeżeli do Krakowa nie tydzień, przyspieszają przesyłki, że wiane zjazdowi centrowemu. Feljetonista, sławny na stanowisku, że legionistów, jadących do Radomia takie same jakoby czekają przepawy, udziela im szereg rad:

Ulg żadnych na przjazd powrotny nie będzie. Radom nie jest uzdrowiskiem i można wtpić, czy będzie kto wracał stamtąd uzdrowiony, albo co najmniej pokropiony.

Na jazdę do Radomia samochodami ciężarowymi, tylko zezwazana używać zezwolenie ministerstwa robót publicznych. Podanie zaopatrzone w odpowiednią ilość znaczków stemplowych należy złożyć na 3 miesiące przed zjazdem.

Omińjacie Czeszochów, Dąbków i Nieszewie. W Czeszochowie z pewnością zatrzymają wam porąg; a przez Dąbków i Nieszewie wielu już straciło porąg do Radomia.

Od tego żarciku przejdźmy do końcowej uwagi: jak subsydjami nie można było stworzyć poważnej pracy sanacyjnej, tak samo żadnem osławieniem obchodami nie zaslony się laktu, że wie lu legionistom droższe są le ideały, z którymi w bój wyrzucyli — od wszelkiej ostentacji i wszelkich lukratywnych stanowisk.

SENATORKA DOROTA KLUSZYŃSKA

Międzynarodowe spotkanie socjalistów w Wystruciu

WALKA SOCJALISTÓW Z WROGAMI POKOJU W NIEMCZECH

Od szeregu tygodni socjaliści w Prusach Wschodnich organizowali manifestację pokojową, jako przeciwdziałanie agitacji nacjonalistyczno-faszyzmu.

Provincia ta, jak zresztą całe Niemcy, przechodzi ciężkie przesilenie gospodarcze. Nieliczne fabryki i większe warszaty pracy zamknięte, co w połączeniu z trudnym położeniem przeważającej ludności rolniczej ubiwa działalność zwiolom prawnym. Znależli zródko nieszczęść Prus Wschodnich to „zw. „koryntar”.

„Na ten temat prowadzi się najintensywniejsze „rozmoowy” i każde się wierzyć społeczeństwu niemieckiemu, że uda się koryntar wykrzyczeć. Znakoomicie przegotowany zjazd w Wystruciu dał świadectwo prawdy, że jedynym czynnikiem pokojowym są socjaliści.

Nie białe na groby faszyzmu socjaliści Prus Wschodnich z tocząc posłem Weidemannem na czole zwrócili się do sąsiednich partij z zaproszeniem na spotkanie. Maję zdecydowaną wolę podjęć walkę z agitacją hitlerowską, która w konsekwencji musiałaby doprowadzić do załoczenia stosunków między Polską i Niemcami.

W manifestacji wzięło udział około 10.000 osób z całego Prus Wschodnich 120 strażników powołano na pochodem i kilka o harwach państwowych polskich.

Juz od wczorazego rana zjeżdżali się manifestanci samochodami, pociągami, śpiewając Międzynarodówkę, trzuciągali ulicami miasta.

O godz. 14.30 odbył się pochód z przedstawicielami zagranicznych organizacji na czole (PPS, Gdańska, Austrii, Francji, Szwecji), Marsz na stadion trwał półtorę godzin. Prowadził megafon tow. Weidemann kierował manifestację.

Orkiestra gra pieśni rewolucyjne, chóry śpiewają. Przewodniczący zagaja „Spoklikanie”. Mówi o konieczności utrzymania pokoju, za porozumieniem między narodami sąsiadującymi z Niemcami. Przemawiają przedstawiciele zjazdu, stwierdzając jak wielką wagę przywiązują do uczestnictwa PPS i udziela jej pierwszeństwo.

Mówcy nawiązują do słowa „Freundschaft” (przyjaźń), którym wiają się socjaliści, mówiący po niemiecku. To musi być naszym hasłem, przy dobrej woli można dojść do porozumienia. Zagadnieniem gospodarczym wyszły znowu te krytyczkie nacjonalistyczne chęćci, żądają te prawdy, że tylko porozumienie narodów może złagodzić klęskę bezrobocia, obejmując 10—12 milionów pracowników, co z rodzinami daje ludność całego Niemiec.

Słanie nienawiści narodowej, to woda na młyn kapitalizmu, dla których wojna jest doskonałym przedmiotem.

Dyktatorzy zagrabują pokójowi, dlatego walka z dyktatorami jest pierwszym zadaniem socjalistów. Mówcy nawiązują zwycięstwa wyburzonego socjalistom niemieckim, będzie to zwycięstwem całej międzynarodówki.

BB w niemieckim wydaniu

Na wybory do Reichstagu dnia 14 września br. już zaczęła się robota polityczna od — zdrady sztandaru. Inicjatywę do tego dał demokraci, można powiedzieć, od siedmiu boleści, niegodni następcy starych i zasłużonych partii postępowej, która w opocie bismarckowskiej pod wodzą Eugeniusza Bohlera była zaprawdą w Niemczech, jednym obok socjalistów obrońcą wolności, mieszczańskiego liberalizmu. Obecna niemiecka partia demokratyczna ma przywódców innego pokroju: Koch, Dietrich, Petersen, Meyer — są to ludzie, którzy tak wysoko dziurzyli sztandar demokracji, że partia z 75 tysięcy w r. 1919 spadła na 25, a obecnie tylko w zupełnym rozpaczeniu się w reakcji spodziewa uchronić się przed zniszczeniem zagłada, przed zniknięciem wozów z polityki.

Demokracja niemiecka poszła za wzorem naszych rodzimych demokratów, którzy do ostatnich wyborów tylko w połączeniu się z konserwatystami, monarchistami itd. mogli i chcieli uratować parę mandatów. Nasi demokraci stali się czystką. Wobec nich, w Niemczech, w tym czasie, demokraci chcą razem z ludowcami — fałszywa firma — i z tworem wyraźnie antyrepublicaniskim: i z. zw. młodoniemieckim zakonem utworzyć „partię państwową” pod hasłem — to także na wzór naszej sanacji — walki z partycypanctwem, skupienia wszystkich państwowo myślnych obywateli pod jednym sztandarem — hasłem „państwo jest nasz” — i twierdząc, że demokraci są niegodni, że sami na zniknięcie się sceny politycznej, myśla tylko o uratowaniu kilku bodaj mandatów dla swych skraobowanych przywódców, którzy bez tego nowego oparcia zostaliby zmiażdżeni między prawicą a lewicą.

Niezwykłe to i dla demokracji mieszczańskiej smieszne widownia, że lale Koch iacy szefowie, którzy w komendzie Schöler od ludowców i Mahrauna od nowoczesnych Krzyżaków, drapiując się w łozę obrońcy myśli państwowej przed wzrostem partycypanctwa. Jest to proste następstwo bankructwa polityki burżuazyjnej, która Jeszcze w r. 1919 zdobyła się na ludzi tego pokroju, co twórcą konstytucji weimarskiej Preiss i twórcą obecnej zarządczą polityki Niemiec, a także twórcą obecnej zarządczą polityki liberalna stanła wobec swej — jak Niemcy to określają — godziny przeznaczenia: albo irzyznać się starej, roku 1848 legacji tradycji, albo zniknąć, utonąć w morzu reakcji, która nitylko tak daleko swa tradycją nie sięga, ale odgryzająca się nawet od świeższych tradycji upośledzi z socjalistami walki o wprowadzenie i ugruntowanie republiki.

Jest to ten sam proces historyczny, który przeżywa polska demokracja, aby nie sięgnąć zbyt daleko, o r. 1907. od wprowadzenia w Austrii powszechnego prawa głosowania. Wtedy demokracja polska, rozumie się na jednym terenie, na którym mogła działać: w Galicji, świewła swój renesans, przeciągawszy na swą stronę zręcznego i osadliwego Leona Kossaka, który, stojąc się w ten sposób poważną częścią Kola polskiego i w dalszym rozwoju jego kierownictwem. Był to, jak każdy twórca dla pewnego celu, tylko epizod, niechlubnie zakończony w równo 20 lat później: w jesieni 1927 przez zlanie się z dawniejszymi przeciwnikami w jeden zręczny i osadliwy byt ponadpartijny: blok: w BAWR.

Tosamą złąknością widmy obecnie w Niemczech. Demokraci przegrali swa stabilność grę wobec przeciwników o mniej postępowym bodaj z nazwy, ale jańszczymszym, szerszym programie. Na to, co obecnie się dzieje, pracowal i czekał Hindenburg przez 5 lat, mianowicie na to, aby odczołkować monarchistów od partii i o tych, którzy i w programie i w polityce, kopali się w tym celu wyrzuciła się na hasła dla przywrócenia monarchii, a przynajmniej do oparcia republiki o dyktatora. Nie można tego nazwać inaczej wobec takiego zjawiska, że jeden z czołowych demokratów, obecny wicekanclerz i minister skarbu Dietrich odrzesa — wbrew woli parlamentu — raz i drugi przekroczył granicę na podstawie art. 48 konstytucji i weszła w Niemczech, wzywając do zwolnienia demokratów Koch otrzymując poklask od Schölera, który już za życia Stresemanna pracowal poza jego plecy na od przeciwnieciem niemieckokoludowych na stronę przeciwników koalicyj z udziałem socjalistów.

Czy ta zdrada przyniesie jej sprawcom spodziewaną zysk? Naszemu pokazuje zdjęcie mandatów. Może się w Niemczech, w tym czasie, znowu świadkami byłymy u nas w wiosnę 1928: u nas wtedy BB zdobył — jakimi sposobami, dziś już wiadomo — pokonała liczbę mandatów, aby z biegiem czasu rozsprowadzić się na atomy, aby zwalczając przez niego partycypanctwo ujawniało się w nim coraz silniej. Może i nowa „partia państwo-

wa” — znaczy temu przecza — na pierwsze ciele zdobyć pewną liczbę mandatów, ale nigdy tak pokazać, aby sama czy nawet z poparciem innych stronniców mieszczańskich była w stanie utworzyć większość i rząd. Lewicy ona nie rozbiła i będzie musiała, chociaż usprawiedliwid nadana sobie nazwą, dla utrzymania państwa albo porozumieć się z lewicą i powrócić do systemu koalicyjnego albo wejść na otwiarą drogę dyktatury, i żyć w permanencji w zamachu stanu, naturalnie z koniecznością starcia się — zbrojne nie jest niemieckone — z lewicą. Dzielaćc na 6 tygodni od terminu wyborów przejdą pod hasłem przynajmniej do decydującej walki: republika czy monarchia — jawna lub ukrywająca się pod firmą Hindenburga.

Najdziwniejszym w całej tej sprawie jest zachowanie się całej wielkiej prasy demokratycznej w Niemczech, która w zupełności pochwała utworzenie „partii państwowej”. To stanowisko zajęły również iżcy wielkie pisma „Frankfurter Zeitung”, „Berliner Tageblatt”, „Vossische Zig”, „deutshardziej uderza, że pierwsze dwa pisma z początku zajęły krytyczne stanowisko. Skąd więc to zmiana? Odpowiedź prosta: interes finansowy spowodował to zmianę! „Frankfurter Zig.” stara wpływowa gazeta liberalna, przeszła częściowo w ręce najpóźniejszego trustu chemicznego, za którym stoją: chodzą i skupiają i całego przemysłu przeciw socjalnej demokracji, o co zaangażowane jednego frontu antyrepubliczności. Odpowiedź na ten plan daćz wybory 14 września. F.

Widać ślad wyraźnie, jaki cel ma założenie nowej partii: chodzi o skupienie i całego przemysłu przeciw socjalnej demokracji, o co zaangażowane jednego frontu antyrepubliczności. Odpowiedź na ten plan daćz wybory 14 września. F.

Ze sportu

GARBARNIA—LEGIJA 3:2 (2:0). Gre rozpoczęli Garbarnia przeprowadzając stale niebezpieczne ataki, uwielbione w 9 minucie golem zdobytym przez Smoczka. Podnieceno sukcesem Garbarnia napiera przeciwnika, uzyskując za reke Cebulaka 2 strzały 30 min. grzebywane przez Mazura. Do paury obrotione ataki bezskuteczne. Legia stanowi jednak dżetrowe wyżej technicznie sołca, atak jej pod bramką amercyjską. Garbarnia startem i ambicją góruje i do przerwy ma lekką przewagę. Po przerwie początkowo przewaga Garbarni, za stulowanie Pazurka sedzia dyktuje w 25 minucie karzenie, strzela Konkwiewicz i 3:0 dla Garbarni. Legia nie ma sposobu atakuje teraz zawzięcie, utrzymując niedopuszczalną przewagę do końca meczu, czego dowodem w jednej minucie zdobyte dwie bramki, jedna przez Wypiękalskiego gódką, druga ze strzału wolnego przez Łankę. Garbarnia zupełnie opada na siłach, jej pomoc ledwie porusza się na boisku. Ostatnie 10 minut grę to rozpaczliwa obrona Garbarni wykopalni na aut. Gwizdek sedzia oznajmia koniec meczu i sprzącz o ogromną radość kibiców Garbarni, magający zasłużoną obad o końcowy wynik. Przechodząc do oceny gry wyróżnić należy piękna obronę na grę obu drużyn do paury, stojąca na wysokim poziomie. Po przerwie gra ostra, miejscami brutalna, pod koniec bezładna kopania były utrzymany wynik pozostałwa niesmak. Z Legii nalepszymi trójką paury Wypiękalski, z Garbarni Smoczek i Konkwiewicz. Sednowal dobrze p. Nawrocki.

WISLA—RUCH 4:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Wisły, mającej przewagę przez cały czas zawodów. Bramki strzelili Kisielniński 3 i Sołchysk 1.

CRACOVIA—LITSG 5:0 (0:0). Cracovia do paury grałca słabo, no pauzie ma zdecydowaną przewagę strzelając 5 goli i prowadząc dalej w tabeli ligowej.

MAKABKI—SPARTA 5:1 (2:0). Przewaga Makabki. Sparta zeszła z boiska 10 minut przed końcem meczu z powodu krzywdzącego ją rzekomo rozstrzygnięcia sedziego p. Burki, który zreszła sedzował 8. słabo.

KROWODRZA—WAWEL 3:2. Zasłużone zwycięstwo Krowodrzy nad ostatnim A-klasą.

KORONA—PODGORZE 1:1.
NA KOLARSKI ZLOT GWIAZDZISTY W ZAKOPANEM wyjazd kolaryzj powinen odbyć się w takim terminie, aby zbędz dżędz do Zakopanego na 15 sierpnia. Zbiórka w dniu 15 sierpnia w dworc w Zakopanem, gdzie będzie kwatremistrz zlotu,

który wskaze noclegi. Zlot odbędzie się pod pretekstem przewodniczącego ZRSS tow. Paźka i wiceprzewodniczącego tow. Regera. Komitet zlotu składa się z naczelnika zlotu tow. Marciniaka Maksa, zastępcy tow. Pietrusiaka, skarbnika tow. Kotaryb (Legia — Kraków), kwatremistrza zlotowego tow. Kieitliskiego, prowiantowego tow. Roznowskiego. Kierownictwo ma w sobie i rano zbiórka na miejscu zlotu. Wobec tego w góry obierne tow. Stanisław Dubois, zastępcą jego tow. Roman Polak. Kolegium sedziów biegu Zakopane—Morskie Oko—Zakopane zostanie obrane na miejscu z przedstawieli poszczególnych klubów. Dnia 16 sierpnia o godzinie 14 odbędzie się uroczyste otwarcie zlotu. O godzinie 18 wieczornica-akademia. Dnia 17 sierpnia odbędzie się rano zbiórka na miejscu zlotu. Wobec tego w góry obierne tow. Stanisław Dubois, zastępcą jego tow. Roman Polak. Kolegium sedziów biegu Zakopane—Morskie Oko—Zakopane zostanie obrane na miejscu z przedstawieli poszczególnych klubów. Dnia 18 sierpnia o godzinie 7 rano zbiórka na miejscu noclegowym, zaprowiantowanie wszystkich uczestników wyjazd, górskiej jazdy w góry. Powrót z górn 21 sierpnia wieczorem.

W góry należy brać następujące rzeczy: płaszcz względnie kurtkę nieprzemakalną, obuwie sznurowane (nie pantofle) o dobrych zółwórkach, swetry, mydło, rącznik, plecak, menażkę, isły, nci, nóż, widelic ikocha żywność w góry, „żelazne porcie” (w postaci ikocha chleba, pół kilo kiełbasy) uczestnicy wycieczki górskiej otrzymują przed wyjazdem. Należy mieć pieniądze na opłatę noclegowców w wórach i jezienne około 15 złotych.

Znizki kolewoje dla grup jednego klubu wyrabia każdy klub na miejscu w ośrodku wychowawca fizycznego względnie u oficera przysposobienia wojskowego w najbliższym pułku. Dotyczy to naturalnie grup przyjeżdżających koleją (grupy niekolarskie).

Należy brać z sobą szlanydry klubowe. Zwiedzanie nadsydl do 10 sierpnia rb. do sekretariatu gen. ZRSS.

Dnia 22 sierpnia przyjadz do domów.

Z okazji zlotu kolarskiego poszczególne grupy i kluby mogą urządz wycieczki do Zakopanego, które zostaną przyzłaczone do odnój wycieczki kolarskiej. Zwiedzanie na te grupy winny rozpocząć najdalej do 10 sierpnia rb. Za grupy zgłoszone po tym terminie odpowiedzialność o do wyżywienia i zakwaterowania spada w razie braku miejsc na kierownikow poszczególnych grup. ZRSS zapewnia świadczenia wyżej wymienione tylko dla zgłoszonych w terminie do 10 sierpnia. Razem z zgłoszeniem winno nastąpić wpłacenie wpisow w wysokości trzech złotych.

Towarzystwi i Towarzystwa (z pracy naszej codziennej spotykamy się waznym i ważnym przedmiotem) trudniej i przeszkód, przeciwnicy klasowego sportu robotniczego nie walają się na każdym roku przyzłoty staraj dla obalenia potężnego gnauch, któremu na imię ZRSS! Mimo te wszystkie przeszkody nieśmy dumnie wysoko nad naszymi kolegami czcynowy sztandar sportu robotniczego. Niech się nie wzdają w Zakopanem stanowic się potężna manifestacja klasowych sportowców, niech w sercu Tatr zabramy dumny okrzyk: Wolnym czesiel!

Przedład gospodarzb

ZAWOMIENIA RZADOWE

Komitet ekonomiczny rady ministrów na ostatnim posiedzeniu powiżł szereg uwag w kierunku podjęcia depczyk gospodarczych przeciwnie. Biorec pod uwagę jest zamowienie rzecznictwa dla przemysłu są waznym instrumentem, przeciw działającym spadkowi wytwórczości i wzrostowi bezrobocia, komitet ekonomiczny postanowil upowaznić poszczególne ministerjalne resorty do wydania przemyslowo zamowien, które mają być wykonane w latach budzetowych 1931-32 i 1932-33.

Dotychczasowa praktyka była tego rodzaju, że poszczególne ministerstwa ogłaszaly zamowienia przedobiorstw przemyslowych, nie miały natomiast antycypowania pewnych wydatkow inwestycyjnych na poczd budzetow na lata przyszle, a każdy taki wypadek musial uzyskac zgodę komitetu ekonomicznego rady ministrów. Udzielone na podstawie nowej uchwały zamowienia moglo rowniez dotyczyc droww o charakterze zapotrzwawania silow, mając to do skutku 50 procentniej sumy podobnych zamowien w ostatnich 3 latach.

Zamowienia rzadowe, udzielane w mysl tej uchwały komitetu ekonomicznego, będą miały charakter zamowien interwencyjnych, traktowanych przez rząd jako srodtek na zlagodzenie kryzysu gospodarczego.

KRONIKA

Kraków, 5 sierpnia.

Z niedzielnej wycieczki TUR

Pięknie wypadła wycieczka TUR, której członkowie zjeźdźli w ub. niedzielę Muzeum Czartoryskich, posiadające najcenniejsze zbiory w Krakowie. Wycieczkę podzielono na dwie grupy, które przewodzane były po wspaniałej zbiorach tkanin, porcelany, zbroi oraz bezlicnych obrazów. Na ten miesiąc Zarząd TUR składa podziękowanie kierownikowi Muzeum Czartoryskich za udostępnienie zwiedzenia tegoż muzeum robotnikom w niedzielę, gdyż w ten dzień muzeum jest zamknięte dla zwiedzających.

— 0 —

Rozbicie samolotu na boisku sportowym w Żywcu

Na boisku sportowym w Żywcu zdarzył się w niedzielę fatalny wypadek samolotowy. A mianowicie o godz. 3 popołudniu przed rozpoczęciem zawodów w piłkę nożną pojawił się samolot, który miał zrzucać dla graczy dwie piłki nożne. Samolot jadąc bardzo nisko zawadził skrzydłem i śmigłą o grę trybuny i runął w odległości około 150 m. od boiska. Samolot rozbil się, a pilot kaptur, Jania wyskakując z samolotu został ciężko ranny. Obserwator podpor. Borowiec odniósł lekkie kontuzje.

— 0 —

NA CZAS URŁOPÓW PREZESA I WICEPREZESA TUR kierownictwo TUR objął z dniem 4 sierpnia br. tow. Stefan Czerwiec. W wszystkich sprawach należy się do niego zgłaszać. Tow. Czerwiec urzęduje w sprawach TUR codziennie od 6—7 przy ul. Dunajskiego 5.

AUTOBUS KRAKÓW—BYSTRĄ. Polski Związek Turystyczny w sobotę, 3 sierpnia, był w komunikacji autobusowa na czas sezonu letniego do Bystrzy przez przedłużenie linii autobusowej Kraków—Biała, z wyjazdem z Krakowa o godz. 16.30, w piątki o godz. 14.30, z Bystrzy o godz. 6.15.

CHOROBY ZAKAZNE W KRAKOWIE. W czasie od 2 lipca do 2 br. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 5, tyfus brzusny 4, odra 3, dyfteria 4, czerwonka 5, meningitis epidemia 1, kolera 1, odra 1, opa w szpitalu 2.

ZAMKNIĘCIE UL. WARSZAWSKIEJ DLA RUCHU KOŁOWEGO. Z powodu robót drogowych na rampach motowozów w ulicy Warszawskiej zamknięta się na dzień 6 i 7 dla komunikacji kołowej część ul. Warszawskiej na przestrzeni od ulicy Monopelidów do ulicy Murawianej. Objazd skierowuje się przez ulicę Motopelidów i Kamienną.

AKADEMICKI KLUB WŁÓCZÓWY WILEŃSKICH donosi nam: W niedzielę 20 lipca wyruszyła z Wina grupa akademicko-włóczowy na całonocną wyprawę do Cieszyńska. Trasa przebiega przez szereg puszczy od Rudnikiej do Białowieskiej. Lublin, Góry Świętokrzyskie, Kielce, Chełm, Okuz, Ocień, dolne Prądnika, Kraków, Żywiec, Beski. Zanim dotarli do miejscowości „Odcinek Hajnówka—Lublin” Chłozki Okuzy przetransportowane są na przebieg polowicy, najcenniejsze i wartościowe. Pozostała droga grupa przebywa per pedes vagabundum, nie pogadzając jednak żadnych uczuć, w włóczowym środkami komunikacji. Do Krakowa przybędzie wycieczka prawdopodobnie przed 15 sierpnia.

DROBNE POŻARY. Od iskier lokomotywy zapalił się parkan przy ul. Śweciawickiej. Skutkiem upału pożar objął wkrótce ogródzisko na przestrzeni 15 metrów. Ogień zażęgnął filia straży pożarnej z Podgórze. — Również palły się trawy od iskier lokomotywy kolo toru obok wapienika Libana przy ul. Głębokiej. — Na ul. Stradom w domu J. Barbiera nastąpił w jednym z mieszkań pożar w piecu kuchennym z powodu dłuższego nagalenia w piecu. Od wybuchu zapalił się śmieci i papier, tak, że ogień zarażał powoli całe domy. Pożar zlokalizował oddział podgórskiej straży pożarnej. — Na ul. Lwowskiej zapaliły się śmieci w sieni domu pod nr. 16. Ogień ugasił domownicy. — Wreszcie w fabryce baterii elektrycznych „Teczka” przy ul. Czarnowiejskiej powstał pożar, który ugasiła straż. Szkoda nieznaczna.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM. Na ul. Straszewskiego w wyłotu ul. Wojskiej zdarzył się samochód osobowy z motocyklem urzędnika prywatnego Rottenberga. Siła starcia była tak wielka, że motocyklista wypadł na jezdnię, odnieśli lekkie obrażenia. Obaj kierowcy i motocykl uległy częściowemu uszkodzeniu.

TRAGICZNY WYPADEK SZLĄCZĄC. Na Bloniu Krakowskich spadła z hulaszki Stanisława Grabińskiego (lat 21) szlaczka. Nieszczęśliwa doznała porażenia na całej ciele oraz wstrząsu mózgu. Zażewane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zabawy w stamie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

KRWAWY KONIEC ZABAWY. W niedzielę w godzinach wieczornych po odbyciu libacji w mieszkaniu Franciszka Gądzioła przy ulicy Tylniekiej powstała bójka między synem Gądzioła Janem i uczestnikami zabawy Stanisławem Pyrkim, w czasie której Pyrek strzelił do Gądzioła trafiając go w nogę. Pozstrzelonego przewiozło do szpitala św. Łazarza, zaś Pyrek sam się zgłosił do komisarskiej PP.

ARESTOWANIA. W ręce policyjki wpadł R. Zakodę, który skradł rower wartości 300 zł. na szkole, p. J. Grynuśa. Za kradzież zegarka aresztowano znanego złodzieja F. Rogę. Wreszcie aresztowano „Si” Tylikę, zawodowego oszusta, który sprządał metalo pierścienki, wmiągając w nalnych, że to są srebrne.

— 0 —

TEATRY I KONCERTY

ADA SARI ŻĘNA SIĘ DZIAZ Z KRAKOWEM jedną z najlepszych swych krasiec w „Trawlicie” 4-aktowej operze Verdiego. Ada Sari w niedziele przyszłoby wyjechała na występy gościnnie do Pragi czeskiej i z tego powodu wystętu ten będzie niezapomnianym. Zakończył występ Stanisławem Pyrkim, w czasie którego wywodził z rękawy P. Tarnawskiego, pod batutą p. J. Lelewa. Juro w środę dnia będzie zredowiał krakowską melodię operetki Lebara „Kocanki” z kolejnym występem artystów scen warszawskich Kazimierza Horbowickiego; partniami jej będą: Maria Kozłowska, Marian Wawrzynkiewicz i Michał Tatarski na czole całego świątynie znanego zespołu operetki lwowskiej.

JEDYNY WIECZÓR WESOŁE MUZY. We czwartek 7 br. wystąpi w Starym Teatrze jeden z najpopularniejszych piosenkarzy i humorystów polskich Kazimierz Krukowski z udziałem znakomych artystów warszawskich, a to: Marii Koskielec, Teoduzja Żebkiewicza i z koleżym występem artystów scen warszawskich, wykona bogaty i wesoły program, pełny humoru, wery i dowcipu.

— 0 —

Z Polski

TRAGICZNA ŚMIERĆ STUDENTA W TATRACH. Z Zakopanego donoszą: W piątek 1 br. około godz. 9 rano zginął tragiczną śmiercią na Ostrem Szczyście po stronie czerwiek szlachuc Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Kupczycki lat 21. Katastrofa wydarzyła się na ścianie południowej. Towarzyszami w wycieczce Kupczykowi p. Krystyna Sinka, córka profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyszła z wypadku bez szwanku.

DRUGI WYPADEK W TATRACH zdarzył się w niedzielę. Jego ofiara padł starszy turysta p. Kolny p. Rappe, który ze Świnicy szedł w przepaść w stronę Zielonych Sławków. Tym razem nie chodziło o jakieś niebezpieczne przejście, Szczeciłem dla turysty upadek jego nie był śmiertelny, chociaż p. Rappe doznał ciężkich porażnię głową.

— 0 —

Z zagranicą

WYCIECZKA POLSKIEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W BERLINIE. Urządzona przez TUR wycieczka, w której wzięło udział 33 młodych robotników polskich pod przewodnictwem tow. Danio Biedzińskiego, w Berlinie zapoznaliśmy się ze społeczeństwem, kulturą i przemysłem niemieckim, a przedewszystkiem z tamtejszym ruchem robotniczym, gościnie podejmowana, jak donosi „Vorwärts”, przez towarzyszy berlińskich.

Z życia robotniczego

LOKAUT W TARTAKU W KACŁOWIEJ

Jak donosiliśmy w „Naprzódzie”, zlokalizowano robotnicy tartaku A. Zorna w Kacłowej, znajdując się od 1 br. bez pracy, walcząc przeciw obniżce płacy o 10 proc. W sobotę starostwo wezwło robotników na konferencję z Zornem, a gdy robotnicy żądali, by na konferencji obecny był tow. P. Zorn, starostwo odmówiło im tegoż. Wobec robotników przemysłu drzewnego — p. starosta — sąnał się z konferencją. Jest bowiem „obrażony” na tow. P. Zorna, uważając go za autora korespondencji w „Naprzódzie” o stosunkach w tak zwanym samorządzie powiatu grybowskiem. Wobec tego konferencję poprowadził zastępca p. starosty. P. Zorn zaoferował robotnikom obniżkę za-

robotów już „tylko” 6 proc., którą to propozycję robotnicy odrzucili, żądając starosta domagał się, by robotnicy przyjęli żądanie właściciela tartaku i zgodził robotnikom, że nie otrzymają zaskłków z Funduszu bezrobocia. Stanowisko to musimy napietować jako obrażające. Właściciel tartaku wyrzeka robotników z pracy, żądając od nich zgody na obniżenie płacy, a starostwo popiera nie robotników ale kapitalistów! Cóż na to „towarzyszy” Sławek, Prystor i inni „przyjaciele” P. Zorna jest wredzie i robotnicy żądają, aby nie było im porażek prac, lecz on ich z pracy wyrzuci.

P. Zorn nie tylko odmówił robotnikom bezwzględnego wypłacenia należności, ale ponadto wydał robotnikom zaświadczenia pracy, w których podaje, że robotnicy samowolnie porzucili pracę. P. Zorn mniema, że w ten sposób uniemożliwi im otrzymanie zasiłków z Funduszu bezrobocia. P. Zorn jest wredzie i robotnicy żądają, aby nie było im porażek prac, lecz on ich z pracy wyrzuci.

Od wojewódzwa domagamy się, by pociążyło starostwo grybowski, iż zarobki robotnicze są tak nędzne, że nie wolno ich obniżać i pomagać kapitalistom w wysiłkach nad wyniszczeniem klasy robotniczej!

ZWIĘZYSTO ROBOTNIKÓW STOLARSKICH W TARNOWIE

„Po osmiodniowym trwaniu, został zakończony strajk robotników stolarskich w firmie Pynkos Siles w Tarnowie. Rozwiązanie zostało podjęte przez stowarzyszenie, a mianowicie: 1) czas pracy wynosi 8 godzin (dzień), 2) płaca za 8 godzin równać się będzie dotychczasowej płacy za 10 godzin, 3) wypłata następuje regularnie co tydzień, 4) wszyscy strajkujący powracają do pracy, nikt nie może być wydalony przed upływem 6 miesięcy.

TELEGRAMY

PROJEKT P. PREZIDENTA MOŚCICKO DO ESTONJI

Warszawa, 4 sierpnia (tel. własny „Naprzód”). Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki opuścił Warszawę w piątek 8 br., udając się do Estonji w celu zrewizowania prezydenta Estonji p. Strandmanna. P. prezydent Mościcki odjedzie w piątek do Gdyni połączony i wieczorem tegoż dnia wjadzie na pokład statku „Polonia”, który przybędzie do Tallina przedpołudniem w niedzielę 10 br. Prezydent Mościcki w Tallinie będzie rozstrzygał sprawy zagraniczne p. August Zaleski, oraz urzędniczo odpowiednich wydziałów ministerstwa spraw zagranicznych.

PRZELOT POLSKI NAD NIEMCAMI

Berlin, 4 sierpnia. Ciągłanie się od dłuższego czasu dochodzenia w sprawie przelotu samolotów polskich ponad terytorjum Niemiec, zostały obecnie zakończone. Od rządu polskiego nadeszło oświadczenie, że zdarzył się wprawdzie wypadek przelecia granicy niemieckiej przez samoloty polskie, zostały jednak spowodowane zbladzeniem przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, Ministerstwo Niemiec nie zamierza podjąć żadnych działań. Oświadczenie rządu polskiego zawiera wreszcie uwagę, że podobne przeoczenia zdarzają się także lotnikom niemieckim.

ROCZNICA ŚMIERCI JAURESA

Parry, 4 sierpnia. Francuska partja socjalistyczna na urzędzila w niedzielę akademję artystyczną na czeź Jauresa, w której uczestniczyło przeszło 15 tysięcy osób, w tem wielu delegatów zagranicznych. Po akademji przywódcy partji socjalistycznej udali się do Panteonu, gdzie na urnie Jauresa złożyli wieńce.

ROZRUCHY W INDIACH

London, 4 sierpnia. Wedle oficjalnego komunikatu podczas wczorajszych rozruchów w Bombaju zostało 250 osób rannych, z których 171 musiało odejść opiece szpitalnej.

Bombaj, 4 sierpnia. Postępowanie aglowo-karne przeciw przywódcom ruchu indyjskiego, których w sobotę podczas procesji aresztowano, zostało już podjęte. Między aresztowanymi znajduje się, jak wiadomo, prezes indyjskiego kongresu narodowego Patel i Pandit Malavya. Na dzisiaj rozpoczyna przybyła tak wielka ilość osób, że w obawie przed rozruchami policja zmuszona była do rozgarnięcia tłumów palikami gumowymi. Z powodu aresztowania przywódców ruchu indyjskiego w Bombaju, Karaczi i innych miastach indyjskich doszło do gwałtownych demonstracji. Umiarowane stery indyjskie są zdania, że przy dobrej woli władz byłoby się obszed bez aresztowań i krwi rozlewów. W podobny sposób wyznali się związek liberałów indyjskich w Bombaju.

KONGRES ŚWIĄTOGO MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ

Genewa, 4 sierpnia. Wczoraj został otwarty trzeci kongres światowego związku młodzieży żydowskiej. Przewodniczącym związku przemawiał o celach tej organizacji i o zadaniu narodu żydowskiego w świecie nowoczesnym. Następnie przemawiał przewodniczący organizacji sionistycznej przy Lidze Narodów. Mowa wyraził nadzieje, że wkrótce zostanie usunięta trudność, jaka piętrzyła się przy tworzeniu odczynny żydowskiej w Palestynie. Obrady kongresu potrwać 4 dni.

KROLEWIE ŁAKNA KRWI

London, 4 sierpnia. Donoszą z Kairu, że oficer, któremu się udało w Żalazg rozpędzić tłum demonstrujących waldfistów bez użycia broni, został spensjonowany, a jednocześnie ogłoszono w prasie *królewskie podziękowanie* dla oficerów, którzy dokonali rzezi w Aleksandrii i Kairze.

Kairo, 4 sierpnia. Podczas wywiadu dziennikarskiego przywódcą nacjonalistów egipskich Nahaś-passa oświadczył, że narodowy rząd nie może być uważany za partię, gdyż ich ruch jest wyrazem woli całego narodu. On osobście życzy sobie, by spokojnie nie został nigdzie zakłócony i pragnie dojść do celu drogi legalną. Przewodzącym kierunkiem należy uszanować konstytucję. Na zakończenie Nahaś-passa oświadczył, że narodowy rząd nie ma z rewolucjonistami, czego o samym kroku powiędzić nie można.

MONARCHICJA W SYRII

Paryz, 4 sierpnia. W Syrii zaznacza się w ostatnich czasach silny ruch monarchistyczny. Jak z Damasku donoszą, syryjska partja monarchistyczna odbyła zgromadzenie, na którym uchwalono następującą rezolucję: Zebrani monarchiści żądają: 1) zmiany artykułu trzeciego konstytucji syryjskiej w kierunku wprowadzenia ustroju monarchistycznego, któryby odpowiadał zyczeniu i tradycjom kraju; 2) wyboru króla przez naród, w porozumieniu z Francją; 3) utworzenie rządu trwałego, któryby wypracował układ z Francją i przygotował wybory, a wreszcie 4) upoważnienie parlamentu syryjskiego do ratyfikowania nowej konstytucji i układu z Francją.

SPRAWA NIEMIENIE ZASADZONYCH

San Francisco, 4 sierpnia. W loczającym się obecnie śledztwie w sprawie rehabilitacji Mooneya i Hillinsa przesłuchany został szef tajnej policji, który w r. 1916 prowadził przeciwko nim śledztwo. Przesłuchany obecnie oświadczył, że żywi wobec nich wrażliwość do dziś. Mooneya i Billingsa i wobec tego doradza sądom, podjąć postępowania na nowo i wypuszczenie obu skazanych na wolną stopę. Przesłuchano także woźną pewnego zakładu dentystycznego, która zeznała pod przysięgą, że w chwili gdy został dokonany zamach bombowy, za który Mooney i Billings zostali skazani, Billings znajdował się w gabinecie dentysty. W ten sposób uzyskana rewizja wyroku zmogły się o zmronie.

— 0 — 0 —

ZATRUCIE GRZYBAMI

Berlin, 4 sierpnia. W Pflawie w Prusach Wschodnich po spożyciu grzybów zachorowało na 10 osób z objawami ciężkiego zatrucia. Cztery kobiety zmarły, a reszta chorujących walczy ze śmiercią.

ŚMIERĆ W PLOMIENTACH

Berlin, 4 sierpnia. W pewnym sklepie w Soanled w Turynji wybuchł wczoraj wieczorem *grosz pęzar*, który szybko objął cały budynek. W płomieniach zginęło 60 osób, w tym 40 dzieci, których wcześniej nie zdążyło już wywotać.

KATASTROFA AUTOBUSU POLICYJNEGO

Berlin, 4 sierpnia. Na szosie między Miltenbergiem a Ansbachom na padł do połoju przedronny autobus policyjny, przyczem 16 policjantów odniosło rany, w tom 6 ciężko.

PIORUN ZABIŁ 4 ROBOTNIKÓW

Budapeszt, 4 sierpnia. W miejscowości Meszokoevez uderzył piorun w stertę, pod którą schroniło się przed deszczem kilku robotników. Cztery osoby zostały zabite, a dwie ciężko porażone.

SAMOBÓJSTWO LOTNIKA

Paryz, 4 sierpnia. Pewien rezerwista lotniczy armji francuskiej popełnił onegdaj samobójstwo (na zawodzonej misji) w sposób dość niepraktyczny. Udał się on mianowicie na lotnisko wojskowe w Montpellier, gdzie zażądał, aby mu pożyczono samolotu dla dokonania lotu ćwiczeniowego z trymasem aparatu. Lotnik urządził się na wysokości około 300 metrów, zatrzymał motor, a sam wysiadł z samolotu bez spadochronu. Samolot leciał jeszcze jakiś czas, a później runął na ziemię i zstąpił się. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. W kieszeni jego znaleziono listy pozagalne, w których podaje powód tego strasznego kroku.

70-letni proboszcz wstąpił do partji socjalistycznej

Berlin, 4 sierpnia.

Proces skłupiania się wszystkich społecznie żyjących elementów demokracji niemieckiej w szeregi socjalistycznej postępuje dalej. Ostatnio złożył wygłoszenie z partji demokratycznej, przeliczonej w „Staatspartei”, i wstąpienie do partji socjalno-demokratycznej: 70-letni proboszcz kościoła Lutra w Mannheimie dr. Ernest Lehmann, przed 30 laty współzabójca wiarze z Naumannem partji narodowo-socjalnej. W liście zwróconym do organizacji partyjnej socjalistycznej stwierdza dr. Lehmann, że partja socjalistyczna jest jedyną,

która celowo i mądre walczy o prawa ludu pracującego. Wstępując do partji, wstępuje jednocześnie do wchodzącej w jej skład grupy staj socjalistów religijnych (na czele tej grupy stoi pruski minister oświaty (ow. König i kilku wybitnych pastorów) oświadcza: „Ale właśnie jako religijny socjalista, wiem, że do religijnych podstaw ludzkości należy w pierwszym rzędzie praca i jej słuszne wyagrodenie i że ochrona pracy przeciw kapitalizmowi wyszukaw, uziarnieniu i zbieszczeczeniu jest najwyższym przejawem moralności.”

— 0 — 0 —

Bunt chłopów w Bolszewji

Moskwa, 4 sierpnia. W północnej części Kaukazu bunt chłopów przeciw kolektywizacji gospodarstw rolnych przybra ostatnio gróźniejsze rozmiary. W powiecie Terek zebrała się większa grupa zamężnych chłopów, którym zboże zabrano do magazynów rządowych, napadła na magazyny i podpor-

lają je. W ten sposób spłonął tam doszczętnie jeden z największych magazynów rządowych wraz z wielkim zapasem zboża. Odmia chłopów złapano na gorącym uczynku i aresztowano i aresztowanych ich. Grozi im kara śmierci.

— 0 — 0 —

Trzęsienie ziemi w Rosji

London, 4 sierpnia. Z Moskwy donoszą o gwałtownym trzęsieniu ziemi, jakie objęło jego południowe północno-wschodnie wybrzeże morza Czarnego. Wskutek trzęsienia ziemi kilka miejscowości miało wiele zupełnego zniszczenia. Mór-

wią o 500 zabitych i 4 tysiącach rannych. Rzeka Ural miała wystąpić z brzozeu, gdyż koryto jej, wskutek trzęsienia ziemi zostało zasypane. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

— 0 — 0 —

Strasna zemsta parobka

Bukareszt, 4 sierpnia. W miejscowości rurtulskiej Maruia, rozegrał się straszny dramat, którego sprawcą był parobek nazwiskiem Ranga. Wydalony ze służby Ranga postanowił się zemścić. W nocy, gdy jego dawni pracodawcy już spali za kradł się do sypialni pani domu i w sposób beztaktki zamoradował ją i jej troje dzieci ślepiarów. Do dokonania czynu tym zbrodniarzem udało się do drugiego pokoiu, w którym spali jeszcze troje dzieci, i zabił im ślepiarów także także rany, że zaraz na drugi dzień zmarły. Jako podejrzany o dokonanie tej strasznej zbrodni został Ranga aresztowany. Podczas pierwszego przesłuchania przyst-

znał się do zarzucenia mu czynu. Po południu przesłuchiwało Ranga ponownie. Wówczas, wykorzystując niużewę eskorty, zdął wiszacy na ścianie karabin jednego z żandarmerów, zastrzelił komendanta żandarmerii i skłórzystawcy z zamieszkałą zbiegł. Za zbiegiem urządzono natychmiast poszukiwania, jednak dopadł on tymczasem publicznym zarobku, w których się ukrył, a ścigających go żandarmerów obywatel pradem tak. Po drobnej walce zbrodniarza dosięgła kula i połotyła trupem na miejscu. Całe to zajście wywołało wśród okolicznej ludności przysiężkliwe wrażeń.

— 0 — 0 —

Strajk w północnej Francji

Paryz, 4 sierpnia. Włókniarze w Lille, Roubaix i Tourcoing ogłosili dziś strajk powszechny. Strajk obejmuje 185 tysięcy robotników. Do Lille przyjechało wczoraj 600 policjantów, a do Roubaix i Tourcoing przybyło 50 oddziałów żandarmerii polowej. Jak zwykle przy takich okazjach, tak i

obecnie komuniści usiłowali wywołać rozruchy, które jednak zostały przez policję ryciło stłumione, przyczem dokonano licznych aresztowań. Między aresztowanymi jest 9 komunistów zagranicznych.

— 0 — 0 —

Komuniści chińscy sprzedali zbrodnie miasto

London, 4 sierpnia. Wedle oficjalnego komunikatu rządu pankiegojskiego rządowe zdobyły miasto Czangszaj, opalone niedawno i zniszczone przez komunistów. Armia komunistyczna kontynuowała marsz na Hankau, dokąd zdążyli wysłać policy w postaci dwóch dywizji. Do portu w Hankau zwał na krótko angielski „Gumbertland” celem zabezpieczenia życia i mienia obywatelkoy Amerykańskiej ministerstwo spraw zagranicznych wydało polecenie ewakuacji ludności amery-

kańskiej z okolic zagrożonych. Garnizon miejscowy czyni tymczasem ostatnie przygotowania do walki.

London, 4 sierpnia. „Times” donosi z Szanghaju, że zdobyty Czangszaj oddał komuniści za cenę 5 milionów dolarów meksykańskich (okrepla 5 milionów złotych). Podczas gdy parlamentaryzacja armii rządowej dobijał targu, wojska ich znajdowały się już pod mirami miasta w oczekiwaniu na wolny powót.

PARALI DZIECIECY W ALZACJI

Paryz, 4 sierpnia. Parali dziesięciu w Alzacji szary się dalej i pochłania nowe ofiary. W Metz i okolicy zanotowano w sobotę i niedziele 9 nowych wypadków, z których 3 zakończyły się śmiertelnie.

WYPADKI SAMOCHODOWE JEDNEJ NIEDZIELI

London, 4 sierpnia. Podczas wczorajszych wypadków samochodowych w całej Anglii zostało 16 osób zabitych i 26 rannych.

LOTNICY NA OKRECE

Kopenhaga, 4 sierpnia. Niemieccy lotnicy (irth i Weller, którzy 24 lipca wylecieli z Berlina i etapami zamierzali dotrzeć do Chicago, w niedziele przybyli do Reykjaviku na Islandii. Obecnie lotniczy zespół powoła z dalszego lotu, ponieważ ósmym rzeżony z powodu braku odpowiedniego miejsca dla lądowania na Grenlandii. Postanowili zatem niebezpieczny Atlantyk przeżyć na bezpiecznym parowcu. Spakowali więc samolot i wraz z nim zaradowali się na okręt, który zawiezie ich do Montrealu w Kanadzie.

POWÓDZ W JAPONII

London, 4 sierpnia. „Times” przynosi dziś szczegółowy powodzi, która nawiedziła całą środkową Japonię. W następstwie niestających opadów wiały prawie wszystkie rzeki, zalewając całą okolicę w szerokim promieniu. Doniewiedza żęto zabudnione miejscowości wyglądają jak jedno wielkie jezioro. Tysiące osób ludzkiej woda zniszczyła doszczętnie. Także wielkie miasta poniosły olbrzymie straty. W Osaka, stoi 18 tysięcy domów pod wodą, w Tokio 4 tysiące, a w Tottori 3 tysiące. Dotychczas znana liczba ofiar śmiertelnych wynosi 50 osób. Cyfra ta nie jest oczywiście ani w przybliżeniu ostatnią, ponieważ całe wielkie tereny nawiedzone katastrofą pozbowane są wszelkiej komunikacji.

POZAR CYRKU

Nowy Jork, 4 sierpnia. W dzielnicy Bronx spłonił doszczętnie ubiegłej nocy sławny, obrzynany wodłorn drowlany, moczony pomieścić 18 tysięcy widzów. W czorol odbywały się w nim wielkie zawody kolarskie, a w parę godzin później wybuchł pożar, nrawopodobnie od porzuczonego niedopłaika papierosa.

Nieudały lot naokoło świata

Nowy Jork, 4 sierpnia. Lotnicy amerykańskiego John Henry Mears i Henry Brown wystartowali w sobotę rano o godz. 10 w celu czarnego nieba — amerykańskiego z lotniska Roosevelt-Field do lotu naokoło świata. Mears już w 1928 zdobył rekord, dokonując lotu naokoło świata w 28 dniach 15 godzin 21 min. Jego rekord pobity w ubiegłym roku niemieckim stowarzyszczeniem „Graff Zeppelin”, oblatując kulę ziemską w przeciągu 21 dni 8 godzin i 26 min. Przed odjazdem lotnicy oświadczyli, że obecna podróż spodziewają się zakończyć w ciągu 15–20 dni. Trasa ich lotu prowadzi przez Harbor Grace — Nowa Finlandja, Baldoon — Irlandja, Berlin, Moskwa, Nowosybirsk, Cziła i Chabarowsk. Startują polecą przez Sączkę, Kam-

czatkę i Morze Berynga do Alaski a następnie wzdłuż wybrzeża Alaski do Seattle i ponad kontynentem amerykańskim do Nowego Jorku. Lot odbywa się na jednomotorowym płatoku typu „Lockheed Vega”.

Nowy Jork, 4 sierpnia. Po nieudalym locie amerykańskich lotników Mears i Brown, którzy na Nowej Finlandji ulegli uciążliwej katastrofie, kanadyjski lotnik wojskowy **Erol Boyd zapowiada nowy lot z Nowego Jorku do Europy.** W najbliższym czasie Boyd wystartuje z Nowego Jorku do Harbour Grace na Nowej Finlandji a stamtąd poleci do Londynu. Lotnik Boyd dokonał niedawno lotu bez lądowania w Nowego Jorku do wysp Bermuda i z powrotem.

Aktorki w pradowym stroju Ewy

SKANDAL TEATRALNY W PURYTANSKIEJ AMERYCE

Nowy Jork jak skandal teatralny. — Bohaterem tym razem jest znany dyrektor teatralny Carol Carrol, który już kilka razy popadł w konflikt z cenzurą.

Niedawno temu aresztowany został po premierce swej rewii, której treść była wcale ni miarodajna. Mianowicie na scenie wnieśli ona została wagner, do której wcieliła się w stroju Ewy, by kochać się w „szpanie” — Odsiedziawszy karę za to przedstawienie pan Carrol, wystąpił z nową rewią, w której tym razem osiem kompletnie rozzebranych girlsów, odgrywa rolę lalek wystawowych, które w trakcie śpiewania kapuletów ubrane zostały przez aktora, odgrywającego rolę kuzynicy.

Po premierce niektóre pisma bardzo się ta scena gorszyły, wobec czego cenzor zmuszony był wydać polecenie aresztowania pomyslowego dyrektora

oraz aktora wraz z ośmiu gołymi girlsami. Sprawadzeni na komisariat zachowywali się tak hałaśliwie, że nie było innego sposobu, jak osadzenie całego towarzystwa w areszcie.

Związki i zgromadzenia

PREZYDIUM OKR PPS KRAKÓW-MIASTO, PREZYDIUM RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I TUR odbędą wspólne posiedzenie w wtorek 5 bm. punktualnie o godzinie 6:30 wycieczki w sekretariacie OKR.

ZEBRANIE ZARZĄDU MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we wtorek 5 sierpnia o godz. 5 popołudniu.

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH Kraków, ul. Sławkowska 6 odbędzie się dziś tj. we wtorek 5 bm. o godz. 7:30 wieczorem. Wszystkich kolegów, członków Prezydium wzywa się do niezawodnego i punktualnego przybycia.

POSIEDZENIE ZARZĄDU OKREGU KRAKÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW BUDOWLANYM odbędzie się w środę 6 sierpnia o godzinie 6 wieczór w sekretariacie Zarządu okręgowego, ul. Dunajewskiego 5 II piętro oficyna na prawo.

ZJAZD DROBNYCH DZIERZAWCÓW ROLNYCH W TARNOWIE odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 10 rano w Domu Robotniczym, ul. Goldammera 83. Na zjazd powinni przybyć jak najliczniej drobni dzierżawcy rolni z okolicznych powiatów, a przynajmniej przysłać swych delegatów.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Traviata” (z Adą Sari).
Środa: „Paganini”.
Czwartek: „Baron cygański”.
Piątek „Szeherazada”.
Sobota: „Aida”.

KINOTEATRY

Apollon: „Ucieczka od miłości”.
Bagatela: „Białe piekło”.
Wanda: „W śladach karykatury”.
Corso: „Prawo krwi”.
Dom żołnierza: „Zemsta Hiszpana”.
Promień: „Jej pieprzyk”.
Sztuka: „Dziewczyzna z piekła” i „Tajemnica kandydatki okretowej”.
Ułochab: „Jaskrawe motyle”.
Wanda: „W śladach karykatury”.
Warszawa: „Życie ludzkie w niebezpieczeństwie”.

RADJO KRAKOWSKIE

Wtorek, 5 sierpnia:
11:40: Przegląd prasy krajowej (PAT). 11:58: Sygnal czasu, hejnał z wieszy Merajackiej, 12:10: Gramofon. 13:00: Komunikat meteorologiczny. 15:15: Komunikat gospodarczy. 16:15: Gramofon. 17:35: Odosy: „Adę i Betykę”, wygl. dr. Zdzisław Grabowski. 17:00: 16-ta rocznica wymiaru legionistów z Krakowa. 18:35: Koncert popularny w Warszawie. 19:00: Rozmaitości, komunikaty. 19:10: „Przebieg radowy”, wygl. prof. dr. W. Wilczek. 19:30: Głędła zomocna z Warszawy i krakowska głędła zomocna. 19:35: Prasowy dziennik radowy. 19:50: Opera z Poznania. 22:25: Feljton: „Marzyciele ledi Lemanem”, wygl. p. Cezary Jęliński. Komunikaty.

ZAPISUJĄCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W BIBLIOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

na do nabycia:

- Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł. 1.50
- Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja Pracy 4.—
- Winter: Duce 3.50
- Wasilewski: Zarys dziejów P. P. S. 2.80
- Krahelska: Praca dzieci i młodocianych 2.50
- Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych 3.—
- Sady pracy 2.40
- Szymorowski: Umowa o pracę robotniczą 2.40
- Roszkowski: Ułpiony wypożyczynkowca 3.—
- Orsett: Karol Fourier, apostoł pracy 40
- Orsett: Robert Owen, wielki przyjaciel ludzkości 40
- Stanisław Rychliński: Czas pracy w przemyśle polskim (w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń robotniczych) 4.—
- St. Andrzej Radek: Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskiem 5.—
- Stanisław Rychliński: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim 6.50
- E. Frelkowa: Praca młodzieży w przemyśle drukarskim w Polsce 2.75
- Zygmut i Feliks Grossowier: Socjologia partii politycznej 2.50
- P. Krapotkin: Spółniczo a socjalizm wolnościowy 50
- Zygmunt Piotrowski: Państwo a wychowanie 25
- Landau: Walka o bezpieczeństwo pracy 5.—
- Nowakowski: Marksizm a geografia gospodarcza 1.50
- Weltsch: Technika pracy umysłowej 2.—
- Karan: Z zagadnień pracy robotniczej 1.50
- Porczak: Dyktator J. Piłsudski i Piłsudzczy 1.50
- Zamówienia z prowincji należy kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

CZYSZ CHEMICZNIE, FARBUI
swoją gorącą treścią w Plarzewaj Polskiej Chemicznej Fabryk i Farbaraj

„CZYSTOŚĆ”
w Krakowie:
Dąbrowskiego 11 Sławkowska 23
Karmelicka 08 św. Sebastjana 8
Kolejka 9 Zwierzyniecka 23
w Krakowie: ul. Dunajewskiego 5
w Warszawie: ul. Smolna 10

TYLKO 16 gr KOSZTUE PRANIE KOŁNIERYKA

Spółdzielnia Związku Kaflarzy

„KAFEL”
Kraków, Towarowa 4, telefon 15703

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kafłarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych i wyłączone siłami fachowymi

ROWERY ROWERY
wyłamy kaskdemu po otrzymaniu zadatku sz 20, rozmiar sz 20 przy odbiorze roweru. Należąca ceny wywoznej mieszczą się po 26. — Zamówienie jencze dala rower w jedynej największej firmie w Polsce. Dem Wysskazyw roweru, maszyna do szycia i gramofonu — KRAKÓW, UL. ZWIERZYNECKA 8 — Cena i litrowanie wysyłamy zupełnie darmo. 661

W Instytucie Wychowawczym KRZEMIONKI 35.
jest do objęcia
posada dozorczy
Dzierżawstwo na bezodpłatny ogródek.

Ustawiamam zgubiona kalendarz wojkowa, wydana przez P. K. U. Bielsko-Biala na imię Bertold Mammar.
Księżka Rudolf nr. 1901 r. uwielnia zgubione dokumenty wojkowe.
Ustawiamam skradzioną książkę wojkowa w Babosze, wydana przez 12 p. p. w Wedowicach, rok 1902 na nazwisko Józef Węgie.

Restauracja Józefa
ulica Lubicz L. 9
(naprzeciw Dworca osobowego)
wydaje potrawy i napoje po cenach bardzo przystępnych. Duże sale dla wycieczek i zebrań towarzyskich.
Menu z 8 dań sz. 2.20.
Koncert muzyki klasycznej w czwartki, soboty, niedziele i święta

Ogłaszacie się w Naprzodzie!

Zygmunt Rendel
poleca węgiel i koks górnośląski, węgiel dąbrowski i węgiel z kopalni „Bory” oraz drzewo opałowe jodlowe, sosnowe i bukowe
Biuro: Telefony: Składy:
Kraków, Pawła 8. 284 i 3611 Zabłocie